

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 12 kwietnia 1927 r.

Decydujące walki

w chińskiej wojnie domowej.

Krwawe klęski wojsk kantońskich. Poptoch w Szanghaju

Zabiegi kantończyków o pożyczkę. Warunki finansistów chińskich.

KONTROFENZYWA WOJSK PÓŁNOCNYCH.

Łondyn 11 kwietnia (ate)

Rozpoczęła się kontrofensywa wojsk północnych przeciwko kantończykom. Wojska północne przeszły do akcji ofensywnej na lewym brzegu Yang-Tse, rozbijając formacje i oczyszczając cały teren z oddziałów kantońskich. Równocześnie oddziały jazdy oddziały karab. maszynowych doszły na 20 km. od Nankinu i tutaj stoczyły kilka pomyslnych dla siebie utarczek z oddziałami wojsk kantońskich. Dzięki lepszemu wyćwiczeniu żołnierzy północnych kantończycy mogli stawiać tylko słaby opór ofensywie.

W Szanghaju dał się zauważyć pewien niepokój wywołany zmianą sytuacji na froncie, w szczególności wiele domów zdjęło chorągwie, które do tej pory powiewały nad całą dzielnicą chińską w Szanghaju.

Wojska północy osiągnęły bardzo znaczne sukcesy i szybko postępują naprzód. Wewnętrzne tarcia wśród armii południowej powiększają się. Gen. Czang-Kai-Szek, który został pozbawiony dowództwa przedsięwzięcia szereg aresztowań wśród komunistów. Pozostaje on ponadto w kontakcie z wojskami północy, które dotychczas były mu wrogię i obiecał im odstąpić Hankau pod warunkiem, że rozkażą stracić kilka tysięcy komunistów.

Wojska północy, postępują wzdłuż linii kolejowej Tien-Tsiur-Pukos i zyskały na terenie około 40 km. na południowy zachód.

ODPOWIEDZ NA NOTE SOWIETÓW.

Łondyn 11 kwietnia (pat)

„Daily Mail” donosi z Pekinu, iż odpowiedź chińska na protest Moskwy w sprawie napadu na gmach ambasady sowieckiej stwierdza, że znalezione w ambasadzie dokumenty świadczą o tym, iż funkcjonariusze sowieccy zachęcali rewolucjonistów do prowadzenia propagandy przeciwko rządowi północnemu. Odpowiedź zaznacza dalej, iż sowiecki attaché wojskowy sam podpalił swoje biuro.

DYKTATORSKIE AMBICJE CZANG KAI-SZEKA.

Pekin 11 kwietnia (aw)

Donoszą tutaj, iż Czang-Kai-Szek zwrócił się do grupy finansistów chińskich z prośbą o udzielenie mu większej pożyczki. W odpowiedzi na to finansisci przedstawili Czang-Kai-Szekowi następujące warunki: Zaprzestanie natychmiastowe działań wojennych, zastąpienie ministra spraw zagranicznych, Szena, innym, bardziej poważnym i umiarkowanym politykiem, porozumienie z czynnikami międzynarodowymi, uniezależnienie się od wpływów sowieckich itd.

W Pekinie przypuszczają, iż plan zaciągnięcia pożyczki przez Czang-Kai-Szeka jest w związku z jego zamiarami odnośnie ogłoszenia dyktatury.

JUDASZOWE SREBRNIKI.

Łondyn 11 kwietnia (ate)

Wielkim wydarzeniem politycznym nazywa „Daily Telegraph” doniesienie z Pekinu ze najważniejszym wypadkiem rewizji dokonanej w gmachu poselstwa sowieckiego

było odkrycie dowodów iż minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czen poobierał od rządu sowieckiego 15 tysięcy dolarów miesięcznie.

NOTA PIĘCIU MOCARSTW.

Łondyn 11 kwietnia (pat)

Nota pięciu mocarstw wręczona w dniu dzisiejszym rządowi kantońskiemu domaga się ukarania dowódców wojsk i agitatorów odpowiedzialnych za gwałty i grabieże dokonane w Nankinie na cudzoziemcach oraz pisemnego przeproszenia wobec przedstawicieli mocarstw przez głównodowodzącego wojsk kantońskich. Nota domaga się również odszkodowania za straty materialne. Gdyby władze kantońskie nie zadośćuczyniły tym żądaniom — mocarstwa podejmą kroki, które uznają za stosowne.

Równocześnie z przedstawioną rządowi narodowemu notą kolektywną 5-ciu mocarstw — Ministrowie pełnomocni w Pekinie ogłosili komunikat, przytaczając wypadki grabieży, morderstw i gwałtów na bezbronnym kobietach.

Obrady wszechrosyjsk. kongresu sowieckiego

**Łabędzi śpiew Rykowa Anglja w roli prowokatora? —
O dobro rewolucji chińskiej. — Zachartowane nerwy
w podziemiach ezrezyjczyki**

Moskwa 11 kwietnia (pat)

Wczoraj obradował tu 15-ty wszechrosyjski kongres sowiecki, w którym wzięło udział 1403 delegatów, z których 418 miało tylko głos doradczy. Przewodniczącym kongresu obrany został jednomyślnie Kalinin. Rykow złożył sprawozdanie o działalności rządu sowieckiego oraz omówił wypadki w Chinach. Zerwalismy — powiedział Rykow — stosunki dyplomatyczne z rządem pekińskim, aby zaprotestować przeciw naruszeniu naszych praw. Związek sowiecki jest państwem, które nie wysłało ani jednego żołnierza na teren chiński. Ostatnie wypadki w Pekinie organizowane były w porozumieniu

z tamtejszym korpusem dyplomatycznym. W międzyczasie kilka mocarstw oświadczyło że nie chce mieć nic wspólnego z gwałtami pekińskimi. Do mocarstw tych nie należy ani Anglja ani Włochy. Jasnym jest, że chcą nas sprowokować do zbrojnej interwencji w Chinach. Jasnym jest również jednak, że podjęcie wojny przeciw rządowi północno-chińskiemu, wyrządziłoby rewolucji chińskiej największe szkody. Nie damy się wciągnąć do wojny i odpowiemy na wszystkie prowokacje stanowczą gotowością do pokoju. Jesteśmy dzięki naszym walkom legalnym i nielegalnym, tak zachartowani, że nikt nie może liczyć na słabość naszych nerwów.

Przed wyborami do rady miejskiej.

Rozpoczęto już pracę nad sporządzeniem list wyborców

Wobec następującego dziś rozwiązania Rady miejskiej, magistrat m. Warszawy obejmuje samodzielnie sprawy w mieście pod bezpośrednim nadzorem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zgodnie z tem magistrat traci prawo zaciągania jakichkolwiek bądź pożyczek i dokonywania transakcji sprzedaży majątku, stanowiącego własność miasta.

Uchwalone w pierwszym czytaniu przez Radę miejską pożyczki: 7 milj. zł. na rozszerzenie gazowni, 2 milj. zł. na urządzenie mleczarni miejskiej i 5 milj. na powiększenie sieci tramwajowej, nie będą mogły być zrealizowane.

Pomoc dla bezrobotnych stanie się po wyzerpaniu kredytów miejskich, wyłącznym obowiązkiem rządu.

Głównym obowiązkiem magistratu staje się

zorganizowanie wyborów.

W tym celu magistrat już dziś zarządzi sporządzenie list wyborców przez rządców i administratorów domów. Prawo wyborcze mają wszyscy stali mieszkańcy, którzy ukończyli 21 lat i umieją czytać i pisać.

Listy po sporządzeniu będą wystawione w magistracie przez 2 tygodnie — do sprawdzenia przez wyborców.

Nad prawidłowością list i czynności wyborczych czuwać będzie przewodniczący komitetu, mianowany przez prezesa sądu okręgowego.

Ma nim być jeden z sędziów.

Po nominacji przewodniczącego rozpocznie się przyjmowanie list wyborczych, wybór komisji okręgowych i lokalów wyborczych.

Nowa Rada miejska będzie mogła rozpocząć swą działalność w drugiej połowie lipca.

Nowe stopy procentowe.

Kredyty PKO. potaniały

Warszawa 11 kwietnia (pat)

Rada Zawiadowcza Pocztowej Kasy Oszczędnościowej na odbytem onegdaj posiedzeniu przyznała dalsze kredyty dla spółdzielni kredytowych i centralnej kasy spółek rolniczych, w łącznej kwocie 8 milionów złotych. Równocześnie obniżono pobieraną do tychczas przez P.K.O. stopę procentową od pożyczek, a mianowicie od pożyczek udzielanych komunalnym kasom oszczędności i współdzielniom kredytowym na 9 proc. w stosunku rocznym, z tem, że te z wymienionych instytucji, które otrzymują kredyty z P.K.O. bez gwarancji swoich banków centralnych, płać ponadto 1-8 proc. prowizji kwartalnie. Stopę procentową od kredytów udzielanych uprzednio współdzielniom budowlanym obniżono na 9 proc. w stosunku rocznym z tem, że 1 i pół z tego przeznaczają się na amortyzację dłużnego kapitału. Stopę od innych kredytów wekslowych ustalono na 14 proc. w stosunku rocznym, a od kredytów ulgowych na 10 proc. z tem, że za

kredyty ulgowe uważane są jedynie kredyty udzielane zrzeczeniom o charakterze publicznym. Stopę procentową od pożyczek lombardowych na zastaw papierów państwowych i akcji Banku Polskiego obniżono na 10 i pół proc. w stosunku rocznym. Pod zastaw papierów komunalnych z bezpieczeństwem płać na 11 proc. Pod zastaw zaś papierów dywidendowych — na 11 i pół proc. w stosunku rocznym. Ponadto uchwaliła Rada Zawiadowcza przyjmowanie waloryzowanych wkładów oszczędnościowych od emigrantów polskich poza granicami kraju i to począwszy od 1 złotego w złocie do wysokości 1 tysiąca złotych w złocie. Wkłady te będą oprocentowane o 1 proc. niżej od każdego oprocentowania normalnych wkładów oszczędnościowych, przyczem będą zwrotne na każde żądanie, a przy wyższych kwotach, z wypowiedzeniem najwyżej jednotygodniowym. Opracowanie regulaminu tych wkładów i sposobu wprowadzenia ich w życie zostało powierzone prezydium P.K.O.

Represje podatkowe na Ukrainie.

Kilka wsi zostało spalonych.

Moskwa 11 kwietnia (aw)

Na tle egzekucji podatkowych w powiecie Melitopolskim doszło do krwawych starć między policją a oddziałami G.P.U. a miejscową ludnością wiejską.

Konflikt rozpoczął się od obicia przez właścicieli kilku sekwestratorów, w związku z czem do opornych wsi wysłane zostały oddziały milicji i czerezwyczajki (G.P.U.) Właściciele jednakże wnieśli kilka mniejszych od-

działów milicji co doprowadziło do otwartej walki ludności ze zbrojnymi oddziałami. Załascia skończyły się spaleniem kilku wsi.

Ponieważ wśród ludności wiejskiej tak w powiecie Melitopolskim, jak w Charłkowskim i innych powiatach U.S.S.R. panuje silne wzburzenie, władze sowieckie poleciły wstrzymanie egzekucji podatkowych do żniw.

Olbryzmia malwersacje celne w Niemczech.

NADUŻYCIA SIĘGAJĄ KWOT WIELOMILJONOWYCH.

Berlin 11 kwietnia (pat)

Prasa podaje sensacyjne rewelacje o wykryciu przez władze sądowe wraz z urzędnikiem celnym Kolonji i Hamburga olbrzymich malwersacji celnych, dokonywanych przez fabryki cygar i papierosów na obszarze całej Rzeszy. Fabryki te wypuszczały fałszywe banderole urzędów celnych. Niemcy zala-

ne są wprost temi fałszyfikatami. Jedna z firm hamburskich miała wypuścić fałszyfikatów na sumę 40 milionów marek. Policja dokonała szeregu aresztowań w Kolonji. Berlinie i Hamburgu, nie udało się jej jednak narazie wykryć centrali fałszerskiej. W Wiesbadenie wykryto jedną z mniejszych pracowni fałszerskiej.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

1977

Dziś i jutro. — Ostatnie dwa dni monumentalnego filmu p. t.

Quo Vadis ...?

podług arcydzieła HENRYKA SIENKIEWICZA

W roli Nerona najsłynniejszy artysta

Emil Jannings.

Wszystkie miejsca po 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od poniedziałku 11 do środy 13 kwietnia

Tylko trzy dni Tylko trzy dni

Zycie i meka Jezusa

Chrystusa

Dramat religijny w 8 częściach

W poczekalni radio-koncerty bezpłatnie.

Na Święta Wielkanocne

poleca w wielkim wyborze

Wina, Spirytualja i Delikatesy

po cenach niskich

Theodor Wagner

Piotrkowska 101, Tel. 591.

Rok założenia 1901, — Własna palarnia kawy.

Dzień otwarte od 1-6 pp. 1253

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Waluty i dewizy:

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8.92

Londyn 43.47

Nowy Jork 8.93

Paryż 35.08

Praga 28.51

Szwajcaria 172.16

Włochy 43.10

Wiedeń 125.85

Słabszy dewiza na Medjolan. Giełda zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrocie prywatnym — 8,51 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. L. Z. pań. Banku rolnego 87,00 5 proc. pożycz. dolarowa prawnicza 55,40; 8 proc. L.Z. państw. Banku gospodarskiego krajowego 87,00; 6 proc. pożycz. dolar. r. 1920 85,25; 8 proc. pożycz. konwersyjna 98,75; 10 proc. pożycz. kolejowa 102,50; 5 proc. państw. pożycz. konwersyjna 63,25; 4 i pół proc. L.Z. ziem. 57,00; 5 proc. L.Z. Warszawy 62,25; 8 proc. L.Z. Warszawy 74,50

AKCJE.

Bank Handlowy 7,80; Bank Polski 139,75; Bank zachodni 3,90; Bank zjedn. niem. pol. 3,70; Bank zw. ap. zar. 88,50; Kijowski 78,00; Spiess 68,00; Elektr. Dąbrow. 80,00; Elektryczność 86,00; Brown-Boveri 2,30; Siła i Światło 125,00; Chodorów 116,00; Czerak 0,83; Częstocice 2,82; Warsz. Tow. fabryki cukru 4,70; Firlej 59,00; Wysoka 6,70; Nobel 4,35; Wegiel 28,00; Pitzner 6,05; Cegielski 37,00; Lilpop 23,00; Modrzejów 7,80; Norblin 136,00; Ostrowiec 84,50; Rudzki 1,65; Starachowice 3,10; Ursus 2,27; Żyrardów 17,00; Borkowski 2,80; Haberbusch 212,00.

Z pożyczek państwowych słabsza była o 6 proc. dolarowa z r. 1919-20. Mocniejsze Listy zastawne Banku gospodarskiego krajowego i państwowe Banku rolnego. Listy zastawne ziemskie mocniej, Tow. kred. m. Warszawy — słabiej. Akcje z początku słabo, obroty małe, w końcu zebrań nastąpiło wzmocnienie.

Rozdawszechniajcie „Rozwój”

Warszawa i Kraj.

(Telefowem z Warszawy)

Warszawa 10-4

Sesja Rady Ministrów po świętach

Posiedzenie Rady ministrów w tym tygodniu nie zostało dotychczas wyznaczone i niewiadomo czy posiedzenie takie odbędzie się przed świętami.

„Piast” Ch. D. i N. P. R.?

Ag. Wschodnia informuje, że w PSL. Piastie przeważają tendencje do zblokowania się przy zbliżających się wyborach sejmowych z Ch. D. i N. P. R. Zadane decyzje w tym kierunku jeszcze nie zapadły, w każdym razie w prowincjach zagrożonych pod względem narodowościowym, jak na terenie Kresów Wschodnich, Wschodniej Małopolski i Górnośląska projektowane jest znaczne rozszerzenie prawa bloku centrowego.

Wisła wezbrała

Wskutek deszczów stan wody na Wiśle pod Warszawą znacznie się podniósł i wynosił dziś w południe 3 m. 16 cent.

Mimo to komisariat wodny nie uważa, aby w najbliższym czasie zagrażał w okolicach Warszawy wylew.

Redukcja policji

Jak się dowiadujemy, zamierzona redukcja w policji rozpocznie się w dniu 15 b.m. Redukcji podlegnie zarówno policja stołeczna jak i prowincjonalna. Zniesionych zostanie kilka etapów.

Kto zastępuje min. Składkowskiego

Podczas nieobecności ministra Składkowskiego funkcje jego objął zastępca ministra pan wiceminister dr. Jaroszyński.

Konferencja ministrów

Wicepremier Bartel odbył dzisiaj dłuższą naradę z panem ministrem skarbu Czechowiczem. Popołudniu konferował czas dłuższy z ministrem sprawiedliwości Meyszowiczem.

Przekształcenie Banku Handlowego.

Bank Handlowy w Warszawie przekształca się w wielką instytucję kredytową europejskiego typu. Obecny kapitał akcyjny Banku zostanie obniżony do 6 milionów złotych, natomiast emituje się 14 mil. zł. nowego kapitału. Część nowych akcji przejdzie w ręce dotychczasowych akcjonariuszów Banku, część zaś zostanie wymieniona na Akcje Banku Zjednoczonych Ziemi Polskich, z którym nastąpi fuzja. Grupa polska doprowadza w ten sposób stan swego posiadania do 14 milionów akcji. Reszta przejdzie w posiadanie grupy zagranicznej, złożonej z banku „W. A. Harriman” w Nowym Jorku, „Banca Commerciale Italiana” w Medjolanie, „Banque de Bruxelles” w Brukseli, oraz „Nordösterröichische Escompte Gesellschaft”.

IAN KIEPURA



Fenomenalnego tenora na występach którego w Łodzi w ubiegłym roku sala świeciła pustkami, cała Europa entuzjastycznie przyjmuje

Dnia 10 kwietnia 1927 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł, w wieku lat 27,

S. † P.

Stanisław Czeszek

W zmarłym tracimy b. współwzruszającego współpracownika.

Rodzicom zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składa

Drukarnia Wydawnictwa „Rozwój”

„Ze nie wiem, gdzie się w mogiłę położę...”

Zwłoki nieśmiertelnego twórcy „Króla Ducha” spoczną na Wawelu.

Kraków 11 kwietnia (tel. wł.)

Minister wyznań i oświaty p. dr. Dobrucki odbył tu konferencję z arcybiskupem krakowskim ks. Sapięgą w sprawie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego.

Jak się dowiadujemy, arcybiskup krakowski wyraził swą zasadniczą zgodę na u

mieśczenie trumny ze zwłokami wieszczą w Katedrze wawelskiej.

Zgoda ks. arcybiskupa krakowskiego powinna zlikwidować spór, związany ze sprowadzeniem zwłok wieszczą do kraju ostatecznie.

O nadużycia w dyrekcji kolejowej radomskiej

Półtora roku więzienia za działalność na szkodę Skarbu.

Warszawa 11 kwietnia (tel. wł.)

Po przeszło tydzień trwającej rozprawie o nadużycia w dyrekcji kolejowej radomskiej, sąd okręgowy w Radomiu wydał wyrok którego mocą uznał, iż w danej sprawie zachodzi przedawniony czyn niedbalstwa ze strony urzędników i radcy prawnego dyrekcji adwokata Romana Szczawińskiego i inż

merów Henikowskiego, Kalińskiego i Piątkowskiego — od odpowiedzialności uwolnił z powodu przedawnienia przestępstwa. Nato miał inżyniera Michajłowskiego za nadużycia, polegające na sporządzeniu fikcyjnej o mowy na szkodę skarbu, skazał na półtora roku więzienia, zaliczając mu pół roku aresztu zapobiegawczego i pół roku z mocy amnestji.

Święcenia niedziel i świąt

Domaga się zjazd izb rzemieślniczych

Kraków 11 kwietnia (pat)

Dzisiaj zakończył tu swe obrady III-ty ogólnopolski zjazd izb rzemieślniczych. Zjazd zaprotestował przeciwko żądaniu zniesienia święcenia niedziel i świąt, wysłał postulat wydania jednolitej ustawy budowlanej i przeprowadzenia ankiety w spra-

wie szkoły zawodowej, zaprotestował przeciwko konkurencji ze strony warsztatów ręko-dzielniczych w więzieniach i zakładach państwowych, domagał się wprowadzenia przedstawiceli izb rzemieślniczych do najbliższego sejmiku.

IV-ty zjazd odbędzie się we Lwowie.

Po tryumfach zagranicznych w drodze do Ojczyzny.

Wypadek samochodowy znakomitego śpiewaka.

Jan Kiepura odniósł kontuzje

Bielsk 11 kwietnia (tel. wł.)

Znakomity tenor polski Jan Kiepura uległ wypadkowi samochodowemu na szosie między polskim Cieszynem a Skoczowem. Artysta i towarzyszący mu w podróży reda-

ktor Michał Orlicz, jak również szofer odnieśli kontuzje. Szczegółów brak.

Nadmienić należy, iż Kiepura zapowiedział swój przyjazd w charakterze prywatnym do Warszawy, gdzie zabawi 13 i 14 b.m.

PROCES O ZAMACH NA MUSSOLINIEGO

Rzym 11.4 (pat)

Dzisiaj rano przed specjalnym trybunałem obrony państwa, któremu przewodniczył gen. Frejry rozpoczął się proces przeciwko Zamboniemu, Capello i 5-ciu innym oskarżonym o zamach na Mussoliniego w listopadzie roku 1925.

STAN ZDROWIA KRÓLA FERDYNANDA

Bukareszt 11.4 (sw)

Stan zdrowia króla rumuńskiego wykazał w tym stopniu poprawę, iż król mógł opuścić na krótką chwilę swój pokój, i odbyć spacer po ogrodzie zamkowym.

Zyd na polskiej roli.

Utopijne pomysły przerobienia charakteru i skłonności żydostwa.

Łódź, 11 kwietnia.

Fala wymysłów czy pomysłów postępów przetrzuca się z jednego krańca na drugi, płodząc najdziwniejsze koncepcje. Jedną z tych nowalijek jest utworzenie żydowskiego związku osiedlania Żydów na roli. „Tor”, który w ubiegłą niedzielę odbył wielką inauguracyjną naradę.

Różne zagadnienia natury ekonomicznej rozwiązywały dzieje z tym lub owym rezultatem, jednak kwestja żydowskiego osadnictwa rolnego, mającego zmienić dotychczasową anormalną strukturę ekonomiczną żydostwa — jest nader trudnym do rozwiązania problemem. Nawet fanatyzm idei nie dokoną cudu wbrew różowym nadziom prelegentów. Tradycja kilkudziesięciu wieków, która już w krwi przekazała z pokolenia w pokolenie żydowski impuls do operacji handlowych, jest tak potężną tamą agrarnych zakusów żydostwa, że akcja „Tor'u” jest z góry skazana na kompletne fiasko.

W dziejach Polski nadarzały się kilkakrotnie sprzyjające żydowskiemu osadnictwu na roli okazje. Tu i ówdzie jak błędne ogniki, pojawiały się odosobnione fakty zamiany żydowskiego metra na lemiesz piastowski. Za czasów Kazimierza Wielkiego ujawniła się tendencja królewskiego regime'u przynosząca Żydom między innymi agrarne koncesje i przywileje. Nie było jednak zwolenników tej idei — Żydzi wykorzystali sentyment królewski wrastając na długie lata w podłoże handlu, przemysłu i rzemiosła.

Cofnijmy się kilkadziesiąt lat wstecz i rozpatrzmy stosunki byłej Galicji. Wypadki historyczne, a co więcej sympatja rządu austriackiego spowodowały masowy wykup mniejszych i większych jednostek rolnych przez Żydów. Zażydzenie gospodarstwa rolnego powiększyły sekwestry na rzecz Żydów — arendarzy dłużnego chłopstwa. W reżach żydowskich znalazło się tysiące gospodarstw rolnych. Mimo sprzyjających warunków rolniczy charakter żydowskiego „obywatelstwa” wnet zmienił swój wygląd. Wycinało całe partje lasów, tworzone tartaki czy cegielnie, kosztem sprzedanych włók budowano gorzelnie i browary, przelewano rolny kapitał do miast w obrót przemysłowy i handlowy. Wystarczyło ćwierć wieku, aby żydowskie rolnictwo z bardzo małymi wyjątkami zanikło, powracając do specyficznie Żydom właściwego zajęcia: handlu.

Spółczesność polskie w zasadzie nie ma nic przeciw temu, aby lekki żywot spekulacyjny zmienił żydowski element na uczciwą produktywną pracę rolną. Nie może to jednak stać się kosztem wsi polskiej, która mimo fałszywej ilustracji prelegentów, jest przebudowana, czego niezbicie dowodzą statystyki imigracyjne polskich ośrodków przemysłowych i wogóle miejskich. Poważny ruch agrarny znalazłby wyjście w drodze reform rolnych, które są w stanie wydzielić z magnackich latifundjów stojące odłogiem parcelę. Przy obecnym filosemickim kursie rzą-

du utworzenie osiedli rolnych dla żydostwa jest zupełnie możliwą rzeczą, tymbardziej, że Żydzi posiadają kapitał inwestycyjny. Wyciąganie antysemityzmu ministra rolnictwa jest w tym wypadku zupełnie bezpodstawne.

Powracając jednak do krytycznej analizy żydowskiego ruchu rolnego musimy stwierdzić, że zmysł Żyda zarobkuje wyłącznie w drodze kalkulacji. Zyski swe zdobywa element żydowski z pracy drugich, których produkcja jest objektem jego kalkulacji i zarobku. A na roli — żadna kalkulacja nie jest na miejscu. Praca rolna wymaga włożenia sił i gotówki, cierpliwości oczekiwania dorobku przez rok cały, który może obliczenia kalkulacyjne kaprysami aury zupełnie przekreślić.

Jeżeli do tych poglądów żydowskiej spekulacji dodamy kilkudziesięciowiekową tradycję żydostwa, reprezentującego w różnych państwach i epokach gross stanu handlującego, obecny ruch agrarny polskiego żydostwa zakrawa wprost na farsę. A jeżeli mamy być szczerzy, to otwarcie wskażemy na główny cel tej akcji Tor'u. Wiadomo, że polskiemu żydostwu, jako żywiłowi miejskie-

mu jest zamknięta imigracja do wszelkich państw zagranicznych. Chęć spekulacji ma przed oczyma złote interesy handlowe za granicą a jednak odgradzona jest od jakiegokolwiek zagranicznej ziemi obiecanej murem zakazów imigracyjnych. Konieczną więc jest zmiana charakterystyki, konieczny jest stempel rolniczy, umożliwiający emigrację z Polski.

Dlatego też lisa przebiegłość Machabeuszy warszawskich zainscenizowała żydowski ruch rolny. Powierzchniowa znajomość gospodarki rolniej, nabyta krótką praktyką w kraju, urzędowe stwierdzenie rolniczego zawodu i już gotowy jest zagraniczny paszport do wyjazdu w obce kraje, gdzie głowa rodziny w najlepszym wypadku z konieczności pozornie zajmie się rolnictwem, uzyska obywatelstwo, liczne potomstwo, tą drogą przedsztanie się do handlującego, zagranicznego stanu kupieckiego.

Żydowskie „kepele” „nie od parady” myśli zarząd Tor, wprowadzając rzekomo agrarny odruch polskiego żydostwa.

A. Łoś.

LISTY z S.S.S.R.

Komuniści rosyjscy a rewolucja chińska.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Moskwa, w kwietniu 1927 roku.

Byłoby błędem przypuszczać, że miarodajne czynniki stronnictwa komunistycznego utożsamiają rewolucję chińską z chińskim ruchem komunistycznym. Czerwona Moskwa popiera rewolucjonistów chińskich, licząc się z nimi, jako z siłą aktywną, prowadzącą walkę przeciwko Anglikom, a równocześnie przygotowującą grunt dla właściwej rewolucji komunistycznej na Dalekim Wschodzie.

Nad wyraz charakterystyczny dla sowieckiego punktu widzenia na obecne wypadki chińskie jest treść powziętej w dniu 6-go kwietnia na zebraniu aktywnych komunistów rosyjskich rezolucji, będącej niejako odpowiedzią na wygłoszony na zebraniu ten referat Bucharina.

W rezolucji tej zaznaczono, że „rewolucja chińska jest ruchem burżuazyjno-demokratycznym i nacjonalistyczno-wyzwoleńczym, skierowanym swym ostrzem przede wszystkim przeciwko imperjalizmowi”.

Z tego założenia wychodząc, komuniści rosyjscy mówią dalej w powyższej rezolucji, że głównymi czynnikami w obecnym ruchu chińskim są robotnicy i włościanie, którzy stopniowo rewolucję nacjonalistyczno-burżuazyjną przeistoczą w rewolucję wybitnie socjalistyczną. W danej jednak chwili nie należą, zdaniem komunistów moskiewskich, do organizacji „Gomindan” (chińska

organizacja narodo-rewolucyjna). gdyż zupełne odizolowanie chińskiego stronnictwa komunistycznego od ogólnego ruchu narodo-wyzwoleńczego jest niepożądane.

Instrukcje moskiewskie wprost się domagają utrzymywania przez chińskich działaczy komunistycznych jaknajściślejszego kontaktu z poszczególnymi grupami narodo-rewolucyjnymi. W instrukcjach tych przejawia się nad wyraz jaskrawo elastyczność komunistycznej Moskwy, która, walcząc u porczywie z ruchem narodowym na zachodzie, prowadzi równocześnie na wschodzie politykę wybitnie nacjonalistyczną.

Dlatego też komuniści moskiewscy podkreślają w swjej rezolucji, że proletariusze i komuniści chińscy winni sobie uświadomić swą rolę historyczną; „winni oni wszelkimi siłami dążyć do doprowadzenia do końca rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, gotując się równocześnie w porozumieniu z komitetem wykonawczym międzynarodówki komunistycznej do wprowadzenia obecnego ruchu wyzwolenczego na tory rewolucji socjalistycznej”.

Ostatni ustęp rezolucji komunistów moskiewskich najlepiej charakteryzuje punkt widzenia Moskwy na wypadki chińskie, dając jednocześnie możliwość zorientowania się co do dalszej taktyki Kominternu w stosunku do obecnego ruchu rewolucyjnego na Dalekim Wschodzie.

Gapor

Niebezpieczeństwo żydowskie

Co o niem mówi najbogatszy człowiek świata Henryk Ford

W związku z zamachem na znanego króla samochodów Forda gorliwego przeciwnika międzynarodowego żydostwa, podajemy poglądy króla miliardów amerykańskich na kwestję żydowską.

Ford, znany fabrykant samochodów, miliard amerykański napisał książkę pod tytułem „The international Jew” (Żyd międzynarodowy), którą już przetłumaczono na kilka języków europejskich.

Ford wykazuje w książce, że żydzi dziś już owdładli światem i że wpływy żydowskie są tak potężne, iż nic przeciw żydom lub bez ich wiedzy nie dzieje się. Ford jest wierzącym katolikiem i jako katolik chrześcijanin i człowiek posiadający wzrok bystry i umysł o szerokim horyzoncie widzi jasno niebezpieczeństwo, jakie wytwarza szczególnie judaizm polityczny. Sądzi, że żydzi zwalczają nie tylko chrześcijaństwo, a w pierwszym rzędzie Kościół katolicki, lecz godzą w fundamenty dzisiejszego ustroju społecznego, który im przeszkadza w osiągnięciu ostatecznych celów. Wybitny żyd amerykański Nathan Strauss zwrócił się do Forda z pismem osobiście, aby go odwieść od poglądów, rzekomo niegodnych ucivilizowanego człowieka sięjącego nienawiść rasową, a więc uczucia niekulturalne.

Wzywa, aby stanowisko swe wobec żydów zmienił, lub też rozstrzygnięcie kwestii żydowskiej pozostawił bezstronnemu sędziemu, jednemu z najwybitniejszych uczonych amerykańskich Sąd nieprzychylny o żydach nazwał Strauss oszczerstwem rzuconem na żydów.

Ford nie pozostał dłużnym odpowiedzi i w swym tygodniku „Dearborn Independent” odpowiedział na zarzuty Straussa następująco:

Krzywda, jaką wyrządziłem rzekomo żydom polega na tem, iż zarzuciłem im chęć opanowania światem.

Wszakże zarzut jest słuszny, bo odpowiedziali przewodcy żydowscy sami o tem mówią jawnie. Żyd międzynarodowy wymyślił dzisiejszy system pieniężny i procentowy, on owdładł bezpośrednio sterem finansowym państw i prawie we wszystkich rządach posiada wpływy olbrzymie. Żaden finansista, za-

den kupiec nie odważy się stawiać żydom w opozycji...

Żyd międzynarodowy jest właścicielem prasy, lub też owdładł nią tak dalece, że prasa podaje tylko te wiadomości, które żyd

HENRYK FORD.



Król miliardów zacięty wróg Żydów.

uzna za nieszkodliwe. Żydzi mają wpływ na wychowanie młodego pokolenia w tej mierze, jak żadna inna klasa ludzi. Zdołali wytworzyć solidarność rasy żydowskiej i taki sy-

tem szpiegowski, że bez ich wiedzy nic się nie dzieje. Żyd zorganizował szpiegostwo w każdej wsi i w każdym mieście.

Żydzi jako chrzceni lub niechrzceni wstępują do wszystkich organizacji znaczących kulturalnych lub politycznych, aby być poinformowanymi o wszystkim co się dzieje.

Międzynarodowy żyd posiada takie same wpływy na rewolucjonistów i anarchistów jak na ultrakonserwatystów (1). Dziś wiemy, że władnie tak samo w komunistycznej Anglii.

Niemniej utrwalone jest jego panowanie w takich instytucjach kulturalnych teatr, kino, w literaturze, malarstwie, muzyce...

W końcu powiada Ford, że o wojnach decydują w rzeczywistości tylko żydzi, którzy je wywołują, gdy widzą, że z nich mogą osiągnąć korzyści. W Fordzie wyrasta żydom wróg, którego lekceważyć nie mogą. Posiada on te samą broń w ręku, którą operują tak szczęśliwie żydzi tj. pieniądz i szczególnie ten jest fascynującym dla tłumów.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

O miejsce wiecznego spoczynku

Stało się źle, iż Rząd, postanawiając sprowadzić zwłoki twórcy Króla Ducha do Polski, jednocześnie zawyrokował o miejscu ich złożenia. Miejszem tem ma być Wawel.

Nie mogło to nie wywołać poruszenia opinii społeczeństwa, które sądzi, że nie tylko sam Rząd winien rozstrzygać podobne sprawy. A przecież tu miałaby coś do powiedzenia najbliższa rodzina duchowa poety, polski świat pisarski. Straż Piśmiennictwa wypowiedziała się przeciw pogrzebowi Słowackiego w Krakowie, zalecając natomiast Warszawę.

Kraków tuli na Wawelu prochy Mickiewicza, niechże Warszawa ma u siebie drugiego Wieszczą, Słowackiego. Niech tu przy jego trumnie, jak w Krakowie, przy trumnie Mickiewicza, tysiące Polaków czerpią siłę duchową.

Czas jeszcze na zmianę decyzji rządu i na pójście za zdaniem Straży Piśmiennictwa co niewątpliwie stolica Polski powitałaby z wielką radością. Pisał niegdyś Słowacki w słynnym: Smutno mi Boże:

nie wiem gdzie się w mogiłę położę, a słowa te mógłby powtórzyć Duch Jego i dziś jeszcze.

Zmora licznikowa

„KURJER WARSZAWSKI” nie owija swego sądu w bawełnę.

„Nominacja p. Miedzińskiego na ministra poczty i telegrafów zapowiadała wprawdzie różne niespodzianki, ale ta niespodzianka, przyznajemy; wszystkich zaskoczyła.

Zaskoczyła najpierw merytorycznie, a potem, jak już powiedzieliśmy, logicznie:

Dlaczego owa „sanacja” telefonów ma się odbyć koniecznie kosztem abonentów?”

„GŁOS CODZIENNY” natomiast podkreśla, że:

„Pan Minister Miedziński — a wraz z nim cały rząd — zignorowali ten głos opinii społecznej liczniki zostały wprowadzone! Odrzucono protesty i uchwały wieców, zlekceważono jednomyślny głos prasy, przemierzano uchwały rad miejskich i licznych korporacji zawodowych. Stało się, jak chciała „Pa- sta” i jak chciał rząd”.

Kontredans urzędniczy

„RZECZPOSPOLITA” podaje:

Dotychczasowy naczelnik wydziału stan cywilnego w Magistracie m. Łodzi, p. Aleksey Rzewski, którego nieszczęsna kandydatura na wicewojewodę łódzkiego swego czasu tyle hałasu wywołała w prasie i zakończyła się poważną kłótnią wśród rodziny pomajowej zaprawiaczy Rzeczypospolitej i Pa-pua-Sów, nareszcie zostanie, wprawdzie nie wicewojewodą, lecz tylko starostą łódzkim. W związku z tą nominacją cały szereg urzędników pozostał przeciętny na inne wyższe stanowiska.

Jak widać rodzinka majowa powiększa się z dnia na dzień. Porastając w piórka, jedni drugich pociągają za sobą na wyższe stanowiska i intratne posadki.

K. R.

Krwawa zemsta Żydów.

Nawrócony Żyd ponosi męczeńską śmierć

Z Częstochowy donoszą o następującym zgrozą przejmującym wypadku:

Niejaki Herszlik Henochowicz przed pewnym czasem nawrócił się na wiarę katolicką i przyjął chrzest św., w którym nadano mu imię Wincenty. Od tego czasu uważali go Żydzi częstochowscy za swego śmiertelnego wroga i szukali okazji, aby wyrzucić na nim swoją zemstę. Onegdaj gdy wieczorem wracał do domu nagle niedaleko synagogi na padło go dwóch mężczyzn, którzy oddawszy do swej ofiary dwa śmiertelne strzały w plecy zbiegli niepoznani.

Nieszczęśliwy Wincenty niebawem

zmarł nie odzyskawszy przytomności. Zamordowany trudnił się handlem. Jak się okazuje z dochodzeń policji, Henochowicz miał się już kilka tygodni temu skarżyć, że śledzą go i chcą zamordować. Otrzymał on podobno od tajemniczej mafii swych wrogów cały szereg listów, prorokujących mu niechybną śmierć.

W Częstochowie tajemnicze morderstwo uczyniło bardzo silne wrażenie i krąży o niem najrozmaitsze wersje. Śledztwo policji wyjaśni niezawodnie tło zbrodni i wykryje je zaprzysiężonych jej sprawców.

Podręcznikiem dla złodziei

Jest warszawski brukowy „Kurjer Czerwony”

„Gazeta Warszawska Poranna” donosi: Fachowo traktowane w „Kurjerze Czerwonym” opisy rozmaitych mordów, gwałtów i kradzieży, mogą być doskonałym podręcznikiem dla ludzi, którzy niezupełnie są jeszcze w tych sprawach biegli, lecz mają dobre chęci... Przeglądając numery tego pisma z fotografjami „premijowanych” czytelników i czytelniczek, nasuwają się czasem różne refleksje... Że nie bez podstaw, dowodzi tego następujący fakt:

W Państwowym Zakładzie Higieny przy ulicy Chocimskiej skradziono z gabinetu dr. Przesmyckiego z wiszącej na ścianie marynarki portfel, zawierający 150 złotych. Podejrzenie padło na pewną damę, która w jakimś nieokreślonym interesie przyszła do Instytutu usiadła sobie w poczekalni i zaczęła rozmowę ze służbą. Właśnie podczas pogawędki owa dama opowiadała, że jako uważna czytelniczka „Kurjera Czerwonego” zdobyła premję i że umieszczono w piśmie jej fotografję.

Dama, rozmawiając, robiła sobie manicure. Nagle skaleczyła się w palec, weszła więc do gabinetu dr. Przesmyckiego, którego akurat nie było, aby wziąć stamtąd kawałek waty. Po drodze wzięła... portfel.

Zawiadomiona o kradzieży policja pokazała służbie kompieta Kurjera Czerwonego z fotografjami „premijowanych” czytelników i czytelniczek i służba poznała z zamieszczonej fotografji złodziejkę. Była to Zofja Łoź krzywińska, zamieszkała przy ulicy Boczej Nr. 1. Amatorce cudzych portfeli aresztowana. Policja stwierdziła, że była to zawodowa złodziejka niejednokrotnie już karana.

OBRAZEK z ŁODZI



Niedziela Palmowa.

HUMOR.

ŚLUSZNA UWAGA.

Mąż: Zabraniam ci stanowczo, abyś sobie obcięła włosy bez mego zezwolenia.

Żona: A czy może się pytałeś o pozwolenie, kiedy łysiałeś?

WSPÓLCZESNA MŁODZIEŻ.

— Wiedzie, widziałem dzisiaj jakiś warjackski taniec, w którym tancerze kręcą się wciąż w kółko.

— Niemożliwe!

— Ależ tak. W dodatku tancerz trzyma damę w pół. To wprost nieprzyzwoite.

— Jakże nazywa się ten okropny taniec?

— Wałc.

WYTLUMACZYŁA.

— Skąd u pani taka masa pluskwów?

— Masa? Gdzież tam, może jakie sześć, albo najwyżej siedem sztuk.

— Pani żartuje! Przecie pełne ściany!

— To nie moje. To z dołu od sąsiadki do mnie przychodzi. Moich jest zaledwie kilka.

„Żydzi zrujnowali Rosję”

Awantura księcia Oboleńskiego z nowojorskimi Żydami

„Dziennik Chicagowski” pisze: Książę Oboleński członek starej rosyjskiej rodziny został zaaresztowany za wywołanie awantury na rogu 14 ulicy i avenue A w New Jorku w dzielnicy zamieszkałej przeważnie przez Żydów. Książę wszedł do apteki i poprosił właściciela, aby mógł mu znaleźć numer telefonu Igora Sikorskiego, wynalazcy aeroplanów. Gdy aptekarz nie zdołał odszukać tego numeru, Obolenski nazwał go „głupim”. Wywiązała się sprzeczka, w trakcie której książę zaczął wyrzekać na Żydów, oświadczając że „Żydzi zrujnowali Rosję. Gdybym mógł pozabijałbym ich wszystkich. Zamordowali oni moją matkę i zrujnowali rodzinę”. Przed apteką zebrał się niebawem tłum Żydów, jeden z nich roz-

darł pałto księcia, w końcu nadszedł policjant i zaprowadził księcia na stację.

Obolenski oświadczył, że przybył do Ameryki 2 sierpnia 1926 r. odwiedzić żonę, amerykańkę, Catherine Trank, zamieszkałą z matką w East Oregon. N. Y. Nie mając środków, książę zarabia 20 dolarów tygodniowo wyrabiając poduszeczki do pudru.

Pomocnik prokuratora okręgowego Lon's Wasser zamierza żądać od władz imigracyjnych deportacji ks. Oboleńskiego, który przybył jako turysta i nie ma, zdaniem prokuratora, prawa iść do pracy, i „poza to stał się groźbą dla spokoju publicznego” twierdzi p. Wasser. K. Obolenski liczy 26 lat.

L BIARD

10)

Romans don Luiza Korteza

Obrazek z życia Meksyku

Don Luiz ulegał stale wpływowi zalotnej amerykańki, senior Alberto zaś smutny, znękany, chodził zamyślony, nie śmiejąc się nikomu zwierzyć z dręczących go cierpień.

Wejście donny Lorenzy Korteza do sali balowej, zrobiło wrażenie; tak zręcznie młoda kobieta umiała zastosować swój strój do swej piękności. Trudno było zaiste widzieć coś równie pięknego jak jej twarz blada, ożywiona parą błyszczących oczu, coś powabniej oryginalnego jak wieniec z purpurowych i błękitnych kwiatów zdobiący jej kruczono włosy. Na ten raz także odrzucała cila perły i klejnoty, ufała w swój własny wdzięk niezrównany. Ku wielkiemu zdziwieniu Quirino, była wesoła, ożywiona, nie opuszczała żadnego walca ani kadryla, a przebiegając jak motyl z jednego końca, sali na drugi, wszędzie dawała słyszeć swój śmiech srebrzysty. Zostawiając śpiewacze przywileje melancholijnej powagi, sztywnej godności, kreolka stała się ptaszkiem.

Po męczących obrotach polki rzuciła się na fotel z tą miłą, znużoną, tem omdlewającym spojrzeniem, które jej tak było do twarzy, a za chwilę już stawała do meksykańskiego kontedansu, przypominającego śmiało tańce hiszpańskie; ale największym tryumfem donny Lorenzy były walce hawańskie, w których tancerka kołysana łagodnie powolną muzyką zdaje się wdzięcznie usypiać na ramieniu swego tancerza słowem, śliczna

kreolka została królową tego balu, danego na cześć amerykańskiej śpiewaczki i nie jeden tylko sekretarz ambasady francuskiej tak zawyrokował.

— Francuz zakochany jest w tobie, moja droga — rzekła donna Quirina przyjaciółce już ku rankowi.

— Tak myślisz! — odparła z uśmiechem...

— donna Lorenza.

— Oczu z ciebie nie spuszcza. Bo też jaki ty znowu urok na mężczyznę wynalazłaś! Mąż mój przed chwilą uznał cię piękniejszą od śpiewaczki.

— Byłażbyś o mnie zazdrosną?

— Nie, Lorenzo, znam cię przecie; znam cię nawet o tyle, że rozumiem, iż w tej chwili straszna, jakąś grę rozgrywasz.

— Mylisz się Quirino, ja się bawię.

— A ja uważam, moja droga, i widzę, że amerykańkanka oddaje twemu mężowi każde spojrzenie, ja kiem ty oddarzasz tego francuza.

— To dobrze, uktucie za uktucie.

— Szansa nierówna, przegrywasz więcej, niżeli wygrać możesz.

— Nie rozumiem ciebie Quirino.

— Przysiękniesz mi, że nie wybuchniesz, co-kołwiekby ci powiedziała?

— Mów, droga Quirino, potrafię odważnie wszystkiego wysłuchać.

— Ja też nie słabości twojej się lękam, ale raczej gwałtowności.

— Mojej gwałtowności? — rzekła kreolka, spuszczając niedbale ręce i spoglądając na przyjaciółkę nawpół przymrużonymi oczyma.

— Donna Quirina wstrząsnęła powątpiewająco głową.

— Jenny Wilson — szepnęła nachylając się do

Lorenzy — wyjeżdża jutrzejszej nocy do Puebli...

— To dobra wiadomość dla Ciebie, Quirino.

— Tak, ale twój mąż odwozi ją; wymogła na nim, że jej to przyrzekł.

Donna Lorenza uchwyciła dłoń przyjaciółki i pcherającą wzrokiem na nią spojrzała.

— Kto ci to powiedział? — zapytała.

— Mąż mój; ale rękę mi złamiesz, Lorenzo...

Kreolka przymknęła oczy i puściła rękę Quirino. — A ja ci powiem — rzekła — że Twój mąż żartował z ciebie, Quirino; don Luiz nie pojedzie.

W tej chwili Alberto przystąpił do donny Lorenzy, którą był zamówił do walca; oddaliła się, wsparta miękko na ramieniu młodego francuza.

— Czy to prawda? — zapytała go z nienacką; że jutrzejszej nocy odjeżdżasz, seniorze?

— Skąd wiesz o tem, senioro?

— Od osoby, która utrzymuje, że nie powinienam wierzyć zapewnieniom o twem dla mnie poświęceniu, senior Alberto. Szal — dodała, widząc, że Alberto chce odpowiedzieć, może nas kto dosłyszec.

Po chwili ujęła w przelocie rękę męża i postawiła młodego sekretarza w rozpacz, że nie mógł się jaśniej rozmówić.

Dzień już tylko co miał zaświtać; kobiety się rozpięrzyły, a donna Lorenza, dawszy pierwszą hasło rozejścia, ułożyła sobie powrót niechota do domu.

Spodziewała się, że don Luiz, idąc z nią ręką w rękę, wspomni jej o zamierzonej podróży, lecz on mówił jej tylko o jej powodzeniu; wziął ją na ręce, gdy przyszło przebyć rzeczkę, i okazał się troskliwym, czułym i pieszczotliwym.

(D. c. D.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Macierzyństwo jako obowiązek patriotyczny. Oryginalny projekt zapobieżenia wyludnieniu Francji.

W towarzystwie „Ochrony rasy francuskiej” powstał sensacyjny projekt, który znalazł wielu zwolenników wśród patriotów francuskich i stał się przedmiotem żywych dysput.

Ze szczególną pasją zwalczają go Francuzki, nazywając pomysł barbarzyństwem.

Twórca projektu dr. Betuel przyszedł do przekonania, iż żadne środki nie są w stanie zapobiec wyludnieniu się Francji, skoro kobiety nie chcą wydawać na świat dzieci. Trzeba więc je zmusić do spełnienia obowiązku patriotycznego.

Ród męski ujęty jest w surowe karby organizacji wojskowej. Od każdego Francuza wymaga ojczyzna, aby przelewał swą krew i ginął na polach bitew.

Ustawodawstwo nie nakazuje kobietom umierać za Francję, natomiast musi im nakazać macierzyństwo dla Francji.

W tym celu dr. Betuel opracował projekt następującej ustawy.

1) Każda obywatelka francuska po ukończeniu 21 roku życia odbyć musi dziesięcioletnią służbę dla państwa.

2) Uznana przez komisję lekarską za zdolną do macierzyństwa, poślubi jednego z przedstawionych sobie trzech kandydatów. Zwolnioną od wyboru może być ta obywatelka, która przedstawi własnego kandydata, zatwierdzonego przez komisję lekarską.

3) Od chwili zaślubin pozostaje obywatelka przez 10 miesięcy skoszarowana, otrzymuje ubranie, jedzenie, mieszkanie i się ją opiekę lekarską.

4) Jeśli w przeciągu 10-ciu miesięcy

nie została matką, pobyt w koszarach przedłużony będzie na następny okres.

5) Uchylenie się od obowiązku wydania na świat dziecka karane będzie w ten sam sposób, jak dezercja z pola bitwy — to znaczy: aż do kary śmierci włącznie.

Wolne od służby dla państwa będą te

obywatelki, które przed 21 rokiem życia stały matkami.

Dr. Betuel przewidział trudności natury finansowej, związane z macierzyństwem.

A zatem wedle jego projektu kobiety będą mogły oddać swe dzieci do przytułków lub otrzymywać będą uposażenie, wystarczające na wyżywienie siebie i dziecka.

Kto chce się żenić?

Europa ma dziesięć księżniczek krwi na wydaniu

Okazuje się że Europa ma w tej chwili dziesięć młodych i ładnych księżniczek na wydaniu. Są to córki królewskie, oczekujące na królów, którzy włożą kiedyś korony królewskie na głowy.

Królewiczów zresztą znalazłoby się bez trudu kilka tuzinów, gorzej jednak z koronami. Tych jest mało i nie zanosi się, żeby ich było więcej.

Powojenni zresztą księżęta i pretendenci do koron i tronów zdemokratyzowali się nieco. Co chwila czyta się w gazecie, że ten czy ów z pośród nich przybył do Ameryki z cyklem odczytów. Odczytów tych oczywiście nie wygłasza, ale zato żeni się przy pierwszej okazji z jakąś mil-

jardenką. A księżniczki europejskie dorastają, kwitną, niektóre nawet już przekwitają w samotności.

Najmłodsze z nich dadzą sobie jakoś radę. Należą do nich 17 letnia Ludwika holenderska, Beatrycza hiszpańska i duńska Fedora, dalej 18-letnia urocza Helena Rumńska, 19-letnia Jose belgijska, 20 letnia Giovanna włoska i 22-letnia Irena grecka.

Ale gorzej już jest z 25-letnią Martą szwedką, jeszcze gorzej z 28-letnią Eudoksją bułgarską, a najgorzej chyba z 29-letnią Hildą luksemburską.

Lata płyną, a księżęta latają po Ameryce za dolarami.

Krew na dancingu

Ukryty pod maską zabójca strzela, morduje i sieje popłoch

Od pewnego czasu na terenie St. Zjednoczonych bardzo zawziętą walkę prowadzą dwa tajne stowarzyszenia chińskie: „U Leon” i „Hip Sing Tong”. Wskutek tych walk policja zmuszona była aresztować i wydalic z granic państwa wszystkich znanych członków tych organizacji. W ostatniej już chwili ustało nieporozumienie i niektórzy urzędnicy policji poprzestali jedynie na aresztowaniu podejrzanych.

Wskutek tego miał miejsce 4 kwietnia straszny wypadek w wielkim dancingu w Brooklynie, który wywołał niebywałą panikę wśród bardzo licznie zebranych tam gości.

Oto jednemu z członków tych chińskich organizacji udało się przedrzeć do kuchni restauracyjnej, gdzie zastrzelił kucharza - chińczyka. Wychojąc z restauracji zabójca, który ukrył twarz pod maską, dopadł innego jeszcze chińczyka i zastrzelił go w oczach setek gości. Powstało straszliwe zamieszanie, wszyscy biesiadnicy zaczęli tłoczyć się ku wyjściu, wskutek czego około dwudzieści osób zostało dotkliwie pokaleczonych. Sprawca obu morderstw zdołał jednak zbiec.

Na takim samym tle i te same organizacje dokonały zamachów na chińczyków w wielu innych miastach St. Zjednoczonych.

NOWELA

Przygoda Torrera

Już od Kordoby do samej Sewilli obrzynie afisze zapowiadały wspaniałą corredę, walkę byków, w tem mieście. Było to arcyświęto dla wielbicieli tych igrzysk, albowiem wśród biorących udział terrorerów widniało nazwisko Manuela Belda Beldity z Walencji, którego sława espady brzmiała po przez cały półwysep — od Sanluci po Zamorę! Imię to powtarzały z zachwytem tysiące ust, rozkochanych w odwadze, urodzie i szczęściu terrorera — jak długa i szeroka Hiszpania wielbiły go tłumy, szalejące w cyrkach Madrytu, Toledo, Kartageny.

Beldita był trzydziestoletnim mężczyzną, smukłym jak dziewczyna, czarnobrewym, ognistym, ujmującym w obejściu, owianym pewną melancholją; jego karjera — z picado ra na espadę w ciągu niespełna czterech lat — zdumiewała nawet laików. Ale że nie masz na świecie człowieka całkowicie szczęśliwego — Manuel Belda Beldita, posiadając sławę i pieniądze, nie czuł się zadowolonym. W jego wędrownce, a raczej pochodzie tryumfalnym,

zbierał oklaski osamotniony; miejsce obok niego było puste; don Manuel nie posiadał oddanej kobiety, towarzyski tryumfów, stał się świadkiem upoju. Toć w młodym życiu espady nie brakło symfonji miłosnej; i wirtuozne donie salonów madryckich i miłkie mieszczki z Toledo — wszystkie kochały się w pięknym chłopcu, ale on czuł, że kochały nie jego, lecz imię terrorera. I przychodziły na espadę chwile takiej melancholji, że uciekał przed owacjami, wymawiał się od arystokratycznych bankietów; wówczas w przebraniu grajka błądził nocami po zaułkach miasta.

W Sewilli ogarnęła go właśnie taka melancholja. Już czwartą noc włóczył się po tamtej stronie Guadalkwiwuru, szukając przygody, która wyprowadziłaby go ze stanu odrętwienia. I oto niezbadane losy zawiodły słynnego espadę przed domek ubożego gitanosa. Więc odrzucił płaszcz hidalga, uderzył w struny gitary i zanucił pieśń zasłyszaną na północy. Ale odpowiedzią była mu cisza, jako, że mieszkańcy przedmieścia Triana spali snem sprawiedliwych, mieszkanki zaś, nawykłe do nocnych eskapad, słuchały obojętnie gitary. I już chciał odejść, gdy nagle zaszemrały pnące róż, któremi spowity był

ganek i ukazała się na nim kobieta. W świetle latarni don Manuel dojrzał twarz bladą i cudną, oczy płomienne i marzące.

Śpiewał dalej, a kiedy ostatni akord przebrzmiał w ciszy, róża upadła do stóp espady. I wnet rozległ się śmiech dziewczęcy, a potem pytanie:

— Kto jesteś, nieznanany grajku?

— Tym, który szuka szczęścia w Sewilli.

— O!a! — zawołała — zamiast szczęścia możecie znaleźć guza.

— Od kogo, — spytał rozbawiony — nie jesteś wolna?

— Mam narzeczonego.

— Więc zaindź ku mnie i pochwal się nazwiskiem tego szczęśliwca.

Okno się zamknęło. Beldito pomyślał, że zabawa skończona. Ale za chwilę poruszył się krzewy róż, i ujrzał przed sobą mieszkankę tego domku.

— Dziękuję — rzekł, biorąc ją za rękę.

Ona spojrzała mu w oczy i rzekła:

— Śpiewajcie piosenkę, której tu nikt nie zna. Nucila mi ją nieboszczka matka, która pochodziła z Asturji. To mnie zacięka-
wilo,
(d. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek 12 kwietnia — Wiktora

TEATRY.

Teatr Miejski „Mściciel”

Teatr Popularny „Pamiętniki szatana”

WIDOWISKA.

Całoc „Bez Hur”

Luna „Ben-Hur”

Reduta „W salonach i spelunkach Paryża”

Grand-Kino „Dziecko ulicy”

Cineon „Sześć tygodni wśród apaszów”

Czary „Szatańska afera”

Imperjal „Za głosem serca”

Apollo Pat i Patachon „W siudnem niebie”

Nowości „Cygańska krew”

Dom Ludowy „Quo Vadis” U serja

Resursa „Kochana Teściowa”

Corso „6 tygodni wśród Apaszów”

Imperjal „Za głosem serca”

Miej. Kin. Oświat. „Życie i męka Jezusa Chrystusa”

—o—

Wiadomości bieżące.

Zapomoga świąteczna

Na wniosek Komisji Gospodarczej — Wydział Opieki Społecznej postanowił z okazji świąt Wielkiej nocy przyznać osobom, otrzymującym z Wydziału zapomogi do 25 złotych miesięcznie — jednorazowy dodatek świąteczny w wysokości 30 proc. wypłaconej zapomogi.

W sprawie obiadów dla biednych podczas Świąt Wielkiej nocy

Wydział Opieki Społecznej postanowił w czasie świąt Wielkiej nocy t.j. 17 i 18 bm. w Miejskich kuchniach dla pracowników fizycznych — nie gotować obiadów, natomiast w zamian — wydać konsumentom w Wielką Sobotę t.j. dn. 16-go b.m. po 200 gr. kiełbasy i 200 gr. białego pieczywa jako ekwiwalent za dwa obiady.

Inspekcja ministerjalna w Łodzi

W ubiegłym tygodniu bawił w Łodzi delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dr. Przywieczerski, przybyły dla zbadania, czy właściciele hoteli iumeblowanych pokojów wypełnili zarządzenia wydane przez władze sanitarne miejskie w związku z odnośnym okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Delegat Ministerstwa — w towarzystwie na czele Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, dr. Skalskiego, inspektora sanitarnego miejskiego, — dr. A. Starzyńskiego, lekarza Komisarjatu Rządu, dr. J. Weylanda oraz przedstawicieli władz bezpieczeństwa — zwiedził hotele: „Savoy”, „Polonia” i „Klikasa” oraz pokoje umeblowane przy ul. Narutowicza 31 Piotrkowskiej 6, i Nowomiejskiej 26.

Dr. Przywieczerski stwierdził, że właściciele powyższych przedsiębiorstw naogół wykonali wydane im zarządzenia, natomiast na podwórzach wymienionych posesyj stwierdzono pewne uchybienia sanitarne, które polecono usunąć w najbliższym czasie.

Jak zaznaczył dr. Przywieczerski, w ciągu najbliższych tygodni spodziewać się należy w Łodzi wizyt ministra spraw wewnętrznych, gen. Stawoj-Składkowskiego, który pragnie raocznie przekonać się o stanie sanitarnym miasta.

Służba ochotnicza w wojsku

W myśl rozkazu MSWojsk. i na zasadzie art. 62 i 63 ustawy o pow. obow. słu. wojskowej, został zarządzony zaciąg ochotniczy do służby w wojsku stałym.

Do służby w wojsku stałym w charakterze ochotników będą przyjmowani w roku 1927 mężczyźni urodzeni w latach 1907, 1908 i 1909. Termin wnoszenia podań do właściwych dla faktycznego miejsca zamieszkania P.K.U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie na ochotników do służby w wojsku stałym upływa 1-go lipca 1927 r., zaś dla ochotników, mających warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej — dnia 5 lipca 1927 r.

Zasady dotyczące przyjmowania ochotników tryb składania podań i właściwych dokumentów podane są w §§ 387 — 416 rozp. wykon. do ustawy

Tam, gdzie niema kanalizacji

Sprawa zlewisk asenizacyjnych w Łodzi

W biurze Wydziału Gospodarczego od była się ostatnio pod przewodnictwem nac. J. Stepowskiego konferencja zainteresowanych czynników w sprawie urządzenia zlewisk asenizacyjnych, leżących poza strefą miasta.

Obecnie sprawa ta wykazuje wiele stron ujemnych, gdyż z jednej strony regulamin sanitarno-porządkowy zmusza asenizatorów do wywożenia nieczystości i śmieci za granice miasta, z drugiej jednak nie wskazuje miejsc zlewiskowych, gdyż miasto ani nie posiada odpowiednich terenów, ani też Sejmiki powiatowe, stojąc na straży wykonania swych przepisów, nie pozwalają używać na zlewiska gruntów, położonych w pobliżu arterij komunikacyjnych.

Jak podnoszono w dyskusji definitywne załatwienie tej sprawy będzie mogło nastąpić dopiero po włączeniu dołów biologicznych do ogólnej sieci kanalizacyjnej miej-

skiej. Natomiast można już teraz rozpatrzyć kwestję wywozu śmieci, którą bardzo poważnie zajmuje się Wydział Zdrowotności Publicznej, dążąc do skasowania śmietników i uregulowania tej sprawy na wzór miast zachodniej Europy. Co się tyczy nieczystości, to przy obecnym stanie rzeczy są one użytkowane przez okoliczne włościanstwo jako nawóz.

W rezultacie konferencji uznano za konieczne nabycie kilkomorgowych terenów w 4-ach punktach miasta, tj. w Zabieńcu, w Antoniewie — Stokach, w Zarzewie i Retkowie — dla zwożenia tam nieczystości aż do czasu uruchomienia sieci kanalizacyjnej w mieście; dalej uchwalono dążyć do wybudowania zakładu do spalania śmieci oraz wystąpić do Prezydium Magistratu z wnioskiem o wydelegowanie dwu fachowych urzędników z dziedziny inżynierji sanitarnej na zjazd kierowników Oddziałów Sanitarnych, na którym rozpatrywane będą również sprawy zlewisk.

—o—

Służba wojskowa maturzystów

Będzie trwała 15 miesięcy: od 7 lipca do 1 października nast. r.

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje:

Obowiązująca obecnie ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewiduje możliwość korzystania przez poborowych z odroczeń służby wojskowej do lat 26-ciu celem ukończenia wyższych studiów naukowych.

Jednak praktyka wykazała, że korzystanie z tych odroczeń w wielu wypadkach nie leży w interesie uczącej się młodzieży i że dogodniejszym dla niej byłoby odbycie służby wojskowej bezpośrednio po ukończeniu szkoły, a przed wstąpieniem do wyższego zakładu naukowego.

Dla należytego poinformowania zainteresowanych, a podlegających w roku bieżącym poborowi maturzystów, podaje się następujące dane:

Ustanowiony art. 45 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej dla półtorarocznych 18-miesięczny okres służby w wojsku stałym został skrócony do 15 miesięcy. Ten 15-miesięczny okres służby odbywają półtoraroczni w jednym okresie bez przerwy, mianowicie: od 7 lipca do 1 października następnego roku.

Półtoraroczni zakwalifikowani przy ogólnym poborze, jak i ochotnicy, którzy wy-

każą się przed komisją przeglądową lub P.K.U., że w czasie wojny polsko-bolszewickiej służyli w wojsku ochotniczo przynajmniej przez przeciąg 3-ich miesięcy, zostaną wcieleni nie w lipcu, lecz dopiero w październiku i będą stale urlopowani 1-go października następnego roku, t. j. po przesłużeniu 12 miesięcy.

Skrócenie służby do 12 miesięcy z terminem powołania do szeregów 1-go października zamiast 7 lipca jest stosowane również do półtorarocznych, którzy przynajmniej przez 2 lata bezpośrednio przed powołaniem, wzgl. wstąpieniem ochotniczem do służby w wojsku stałym brali udział w ćwiczeniach hufców szkolnych, lub innych organizacjach P. W., oraz uzyskali świadectwa z wynikiem najniższym dostatecznym z pierwszego odbytego kursu P. W. w obozie letnim.

Ci z pośród maturzystów, którzy po uzyskaniu matury nie osiągnęli jeszcze wieku poborowego, mogą odbyć służbę wojskową w charakterze ochotników.

Wszelkich informacji co do uzyskania prawa półtorarocznej służby wojskowej udzielają właściwe władze administracyjne tej instancji, zaś dotyczące zaciągu ochotniczego właściwe P.K.U.

—o—

Jeszcze jeden protest przeciw licznikom

UCHWAŁY ZEBRANIA WŁAŚCICIELI HOTELI.

Na odbytym specjalnie zebraniu właścicieli większych hoteli w Łodzi przyjęto szereg uchwał, protestujących przeciwko licznikom telefonicznym w Łodzi. W dyskusji cały szereg mówców podkreślił iż przeciętna liczba rozmów w hotelach daleko przekracza tę szczupłą normę dzienną, jaką wyznaczyła PAST dla hoteli, a mianowicie zaledwie 20, pozostałe zaś będą opłacane po 20

groszy. Niemożliwe jest w żadnym wypadku dopisywanie gościom hotelowym należności za telefon, ani tembardziej nie jest możliwa dokładna w tej sprawie kontrola. W wyniku burzliwej dyskusji postanowiono wystosować do Warszawy obywatelski memoriał w celu podjęcia wspólnej akcji przez wszystkie większe hotele całej Polski przeciwko tym horrendalnym utrudnieniom. (E)

o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. R.P. Nr. 37 za rok 1925 poz. 252) Szczegółowych informacji o zaciągu ochotni-

czym udzielają również powiatowi komendanci uzupełnień (P.K.U.) we właściwym czasie i miejscu

S. † P.

Ryszard Pogonowski

b. urzędnik Kolei Łódź-Fabryczna

zmarł na aneuryzm serca dnia 10 kwietnia 1927 r. przeżywszy lat 58.

Msza św. żałobna odprawiona będzie w kościele św. Krzyża dnia 13 kwietnia, we środę o godz. 10 rano.

Wyprowadzenie drogię nam zwłok nastąpi tegoż dnia 13 kwietnia o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Franciszkańskiej Nr. 71.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają przyjaciel i znajomych nientalei w żalu

2200—

żona, córki i syn.

Pieniądz, który cuchnie

Spóźniona pomoc bolszewicka dla socjalistycznych zw. klasow. w Łodzi

10.000 rubli bolszewickich na podtrzymanie strajku.

Klasowy Związek skarży się centrali bolszewickiej na miejscowych komunistów, którzy podkopują prestige klasowców.

Korespondencja braterska polsko - bolszewicka.

Zarząd główny związku zawodowego włóknarzy otrzymał z Moskwy następującej treści list od wszechrosyjskiego związku włóknarzy, pisany w języku polskim:

„Szanowni towarzysze, dowiedzieliśmy się o strajku włóknarzy w Polsce i o imponujących rozmiarach, które strajk ten rozwijając się przybierał. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy wiadomości o przebiegu strajku, gotowi jak zawsze, przyjść z pomocą braciom robotnikom. Ale tym razem byliśmy w kłopotach, gdyż ani nie zwracaliście się do nas o pomoc, ani nie mieliśmy nawet informacji o rzeczywistej liczbie strajkujących. Mimo to zdecydowaliśmy się wyasygnować tymczasowo z międzynarodowego funduszu strajkowego 10.000 rubli, jako pomoc dla strajkujących polskich włóknarzy.

Niespodzianie nadeszła wiadomość o złamaniu strajku w chwili największego napięcia walki. Sądząc z ostatnich wiadomości w prasie, konflikt nie jest jeszcze zakończony, przedsiębiorcy nie ustępują i nie przyjmują do pracy tych robotników, których uważają za przywódców strajku.

My jesteśmy gotowi przyjść wam z bratnią pomocą w każdym momencie oczekującej was walki. Asygnowana przez nasz związek suma jest zarezerwowana i z chwilą, gdy wypadnie wam zaapelować do międzynarodowej solidarności proletariatu, wyślemy ją na wskazany przez was adres komitetu strajkowego.

Wyrażamy nasze głębokie współczucie polskim włókniarzom z powodu nieudania się akcji strajkowej i życzymy im powodzenia w dalszej walce o zupełne wyzwolenie pracy.

Prosimy was o zakomunikowanie treści niniejszego listu robotnikom, zorganizowanym w naszym związku. Z koleżeńskim pozdrowieniem: sekretarz kom. centr. (—) Buz

janow, członek przydzium C. H. (—) Bragiński. W odpowiedzi na powyższe pismo, związek klasowy wystosował do Moskwy oświadczenie, w której dziękuje za życzliwość, lecz oświadcza, że z pomocy materialnej nie skorzysta ponieważ strajk został zlikwidowany, jak również ze względów zasadniczych, gdyż związek klasowy nie jest w oficjalnych stosunkach z organizacją moskiewską i należy do międzynarodówki amsterdamskiej i wszelkie sprawy załatwia z nią lub przez międzynarodówkę w Londynie.

Następnie związek oświadcza że nigdy za strajk nie wydalono, a jeśli miały nastąpić tego rodzaju wypadki, to interwencja związku uniemożliwiła je. Strajk nie może być nazwany „nieudany” gdyż choć w części

żądania robotników zostały uwzględnione przez podwyżkę 5 do 12 proc. Związek w swym piśmie nadmienia co następuje: „Łódzki komitet komunistycznej partji Polski wydał odezwę na początku akcji strajkowej w tonie napastliwym na kierowników związku, czyniąc im bezpodstawne i fałszywe zarzuty, w chwili, gdy ci kierownicy i władze związku robili wszystko co było w ich mocy aby strajk ten umocnić i zaostrzyć dla osiągnięcia słusznych zadań. Odezwy, wydawane w takiej treści niewątpliwie przynoszą szkodę ruchowi zawodowemu, gdyż podkopują wiarę w organizację w szerokich masach a u robotników świadomych wywołują silne oburzenie. Pismo podpisał przewodniczący poseł Szczerkowski i gł. sekretarz p. Walczak. (bip)

Przyjaźń kończy się, gdy w grę wejdzie kobieta.

POD CIOSEM NOŻA PRZYJACIELA.

Wies Wiskitno powiatu Łódzkiego w niedzielę była wstrząśnięta okropnym morderstwem, jaki miał miejsce na osobie wielce poważanego we wsi obywatela Wiktora Kleta właściciela 20 morgowego majątku. W dniu tym Wiktor Klet spotkał się w miejscowym szynku z przyjacielem swoim niejakim 23-letnim Franciszkiem Czaplńskim synem zamężnego gospodarza wsi Wiskitno.

Prowadzona przez nich rozmowa w lokalu knajpy przy butelce wódki zakończyła się zupełnie dobrze, gdyby nie jabłko niezgody w postaci 20-letniej Władysławy N. która przysiadła się do porządnie już podchmielonych, a w której obaj młodzieńcy kochali się.

O nią przyszło do bójk. Nagle Czaplński widząc, że przeciwnik jego jest silniejszy i bezwzględnie podola mu, chwycił leżący

obok 30 cm. nóż kuchenny i obróciwszy przyjaciela swego Kleta tyłem zadał mu straszliwy cios w kark. Jednocześnie chcąc wyjąć nóż z broczącego krwią karku szarpnął o całych siłach tak nieszczęśliwie, że nóż przebił się i połowa pozostała w ciele Kleta. Ugodzony okropnym ciosem Wiktor Klet nie wydawszy nawet jęku runął nieprzytomny na ziemię oblewając się obficie krwią.

Niebezpiecznie rannego Kleta przewieziono natychmiast do Łodzi, gdzie w szpitalu przy ul. Leśnej dokonano operacji pod czas której po wyjęciu 15 cm. odłamanego noża z pomiędzy pierwszego kręgu a głowy Wiktor Klet nie odzyskawszy przytomności zmarł. Wszczęte natychmiast dochodzenie oraz śledztwo wykazało, że mordercą jest Franciszek Czaplński, którego też natychmiast, uwięziono. (r)

ZYGZAKI PRZEDWYBORCZE.**Śchyzma w NPR.****DWA ZDANIA I JEDNA NIEDYSKRECJA**

Posel Michalak rozesał jak wiadomo do pracy i Samorządu komunikat ze Partja NPR. nie bierze nadal odpowiedzialności za działalność schyzmatyków, w gospodarstwie miejskiem. Ponoć wiceprezydent Wojewódzki oświadczył urzędowo że frakcja radziecka „jednogłośnie“ przeszła do porządku dziennego nad oświadczeniem posia M. Następnie ukazał się komunikat prasowy prezesa frakcji NPR., że przy wzmiankowanej uchwale frakcji „nie“ było jednomyślności bo 6 wstrzymało się od głosowania — Ponieważ frakcja liczy 24 osób stanowi to brak 25 proc. do jednomyślności.

Wtajemniczeni twierdzą że na owym posiedzeniu frakcji radnych NPR. było obecnych 9 osób, ponieważ według komunikatu prezesa r. Dworzackiego 6 osób wstrzymało się od głosowania brakowałyby dwie trzecie czyli przeszło 66 proc. do „jednomyślności“ Kto prawdę mówi?

Kronika policyjna.**Samobójstwo w klubie szachistów**

Wczoraj około godziny 9 rano z lokalu klubu Szachistów, przy ul. Moniuszki Nr. 1, zaczęły się wydobywać jęki, które zaalarmowały lokatorów całego domu.

Wobec tego, że drzwi lokalu były zamknięte ludzie wezwali policję, która drzwi wyważyła. W pierwszym pokoju, znaleziono na podłodze służących klubu 35-letniego Alfreda Oberberga i 26-letnią Wandę Spitzką, zamieszkałych przy ul. Kilińskiego 2. Oboje popełnili zamach samobójczy, używając do tego jakiejś nieznannej trucizny. De operacji dawali słabe oznaki życia. Zawezwano karetkę miejskiego pogotowia ratunkowego, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewoził desperatów w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Przyczyn samobójstwa pary służących nie ustalono.

Jeszcze jeden desperat.

Wczoraj około 10 wieczorem w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 50 otrul się kwasem solnym jakiś młody mężczyzna. Zawezwano lekarz po gotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy odwołali denata, w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego św. Józefa.

Nieznanym okazał się 24-letni Władysław Adamczyk, zamieszkały przy ul. Nowej 8. Powód samobójstwa nieznan.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.**Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi.**

W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu Miejskiej Biblioteki publicznej zebranie organizacyjne bibliofilów łódzkich, reprezentujących sobą: posiadaczy cennych księgozbiorów prywatnych, fachowców — księgarzy i drukarzy, oraz bibliotekarzy. Zebranie zagał p. J. Augustyniak dyrektor Biblioteki publicznej, przewodniczył p. Z. Hajkowski, kawnik Magistratu m. Łodzi, referat o istocie bibliotekarstwa o zadaniach bibliofilów łódzkich wygłosił p. P. Smolik, inicjator zebrania. Po ożywionej dyskusji zebrani powzięli formalną uchwałę o powołaniu do życia Towarzystwa Bibliofilów w Łodzi. Do zarządu wybrano pp. J. Augustyniaka, P. Gorczykowskiego, Z. Hajkowskiego, Z. Lorenza, P. Smolika. Siedzibą Towarzystwa jest lokal Biblioteki publicznej Andrzeja 14.

Ogólne zebranie Czerwonego Krzyża

odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1927 roku w sali Giełdy Łódzkiej, Piotrkowska 96. o godzinie 7-jej wieczorem w pierwszym terminie, o godz. 8-jej wiecz tego dnia, w drugim terminie.

Z uwagi, że na powyższym ogólnym zebraniu rozpoznawany będzie przedmiot przejścia Oddziału Łódzkiego na organizację okręgową. Zarząd Oddziału Łódzkiego zaprasza na to zebranie wszystkich członków Oddziału, a także członków Czerwonego Krzyża Oddziałów Zamiejscowych, a mianowicie: Brzezińskiego, Łęczyckiego, Ozorkowskiego, Pabjanickiego, Piotrkowskiego, Radomskiego, Wieluńskiego i Zgierskiego.

Widoki na eksport manufaktury zagranicę.**RUMUNJA ZAKUPIŁA TOWARÓW ZA 2 MILJONY ŻŁ.**

Po likwidacji strajku w przemyśle włókienniczym wylonily się w kwietniu niezwykle korzystne konjunktury i możliwości rozwoju dla przemysłu włókienniczego. Złożył się na to cały szereg przyczyn. W pierwszym rzędzie ujawniło się wzrastające zapotrzebowanie rynku wewnętrznego od tkalni i tkaczy chałupników. W przemyśle bawełnianym pomyślnie rozwija się w kwietniu eksport — dotyczy to zwłaszcza wywozu do Rumunii. W związku z projektowaniem przez Rumunję podniesieniem taryfy celnej jeszcze w kwietniu, najprawdopodobniej 20 bm, napłynęły od importerów rumuńskich masowe zamówienia na towary bawełniane. Na podstawie informacji związku eksportowego od 1 kwietnia zawarto transakcji eksportowych do Rumunii na sumę około 2 milionów zł. Niecisłe są natomiast informacje o rzekomych poważnych zakupach, czynionych przez przedstawicieli handlowych ZSRR. w Łodzi. Przedstawiciele „Sowpoltorgu“ bawili przed kilku dniami w Łodzi i odbyli z przemysłowcami szereg konferencji co do zakupów poważniejszych partji towarów bawełnianych. Rokowania te jednak rozbiły się wobec propozycji wysuniętej w sprawie pokrycia należności za te towary przez przedstawicieli Sowpoltorgu, którzy proponowali przemysłowcom łódzkim kredyt w wysokości od 9 do 10 miesięcy. W przeciwieństwie do tych

rokowań o eksport włókienniczy na rynki wschodnie — wylania się poważna możliwość nawiązania ściślejszych stosunków z Persją, która zgłosiła wydatniejsze zapotrzebowanie na towary bawełniane. W tym celu podjęte zostały wysiłki z dwóch stron: za pośrednictwem wysłanego przez związek eksportowy specjalnego delegata, który udał się w końcu ub. tygodnia do Persji oraz z inicjatywy bawiącego w Warszawie posła polskiego w Teheranie p. Hempla, który w przyszłym tygodniu przybyć ma do Łodzi w celu odbycia specjalnych narad w tej sprawie z przedstawicielami związku eksportowego

W celu nadania tym rokowaniom realnych podstaw, przedstawiciele przemysłu włókienniczego podjęli starania w dyrekcji Banku Polskiego w sprawie pomocy finansowej tej instytucji dla sfinansowania operacji eksportowych z Persją, od czego w dużej mierze zależeć będzie wzmożenie stosunków gospodarczych z Persją. Pomyślny rozwój tych konjunktur w przemyśle wywarł również dodatnie wyniki na uruchomieniu fabryk. W przemyśle bawełnianym liczba robotników wzrosła ostatnio o 600 osób, w wełnianym zaś — o 400. Również i stopień wyzyskania maszyn w wielkim przemyśle zwiększył się w porównaniu z okresem przedstrajkowym. (e)

Frekwencja w Teatrze spadła**NA PRZEDSTAWIENIU PRZE CIĘTNIE BYWA PO 355 OSÓB.**

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Oświaty i Kultury, działalność Teatru Miejskiego w Łodzi, znajdującego się pod dyrekcją pp. dyr. A. Szyfmana i B. Gorczyńskiego, w ciągu marca r.b. przedstawiała się następująco

W okresie sprawozdawczym z powodu strajku personelu technicznego, trwającego od 8 do 15 marca r. b. odbyło się tylko 26 przedstawień, mianowicie: 2 premjery, 3 przedstawienia zwykłe oraz 21 zrzeczeniowych.

We wspomnianym czasokresie wystawiono następujące sztuki: „Popas króla Jegomości“ A. Czrymały Siedleckiego — 4 razy, „Połamana drabina“ J. Berra i P. Gavault'a — 3 razy, „Jedyny ra-

tunek“ Fr. Molnara — 5 razy, „Żywy trup“ — Lwa hr. Tolstoja — 3 razy, „Proboszcz wśród bogaczy“ — A. de Lord'a i P. Chame'a — 8 razy, oraz „Mecenas Bolbec i jego mąż“ — T. Berra i L. Verneuil'a — 3 razy.

Na wszystkich wyżej wymienionych widowiskach frekwencja publiczności wynosiła 9,239 osób, t.j. przeciętnie na przedstawieniu po 355 osób. W porównaniu z poprzednim miesiącem (lutym) frekwencja publiczności w okresie sprawozdawczym przeciętnie spadła na jednym przedstawieniu o 30 osób, zaś w porównaniu z marcem roku ub. — przeciętnie o 17 osób,

Należność za protesty wekslowe.**JAKĄ WYSOKOŚĆ USTALIŁ PROJEKT RADY MINISTRÓW.**

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt dekretu o należnościach za sporządzenie protestu weksli, jak również i za sporządzenie protestów, jakiegokolwiek innego dokumentu, którego protest stosowania do właściwych przepisów prawnych sporządza się na zasadzie protestu wekslowego. Od wszystkich tych protestów pobierana będzie należność w jednakowej wysokości bez względu kto i gdzie protest sporządza. Jedynie przy sporządzeniu protestu zamiejscowego w miejscowościach, gdzie niema organów uprawnionych do wykonywania tej czynności domagający się sporządzenia protestu obo-

wiązani będą uiścić djety, zwrot kosztów podróży urzędnika delegowanego do sporządzenia aktu protestowego. Djety przewidziane są według 8 grupy uposażenia urzędników państwowych. Projekt ustala należności za protest weksli od 100—10,000 złotych. Najniższa stawka za protest weksla 100 zł. wynosi 2 zł. do 300 zł. 2,50 do 400—4, do 800—5, do 1000—7 zł., do 5,000—10 zł., do 10,000—15 zł., przy sumie, przekraczającej 10,000 zł. prócz stawki 15 zł. pobierane będzie 30 gr. za każdy rozpoczęty 1000 zł. Wykonanie powyższego dekretu powierzone będzie ministrowi sprawiedliwości i min. poczt i telegrafów,

Teatr i sztuka.

Uczczenie znakomitego artysty WYSTAWA JUBILEUSZOWA PROF. K. STABROWSKIEGO.

Dzisiejszy wernisaz otwarcia zbiorowej wystawy prac znakomitego artysty prof. Kazimierza Stabrowskiego będzie rzadkiem w Łodzi świętem artystycznym, w którym obiecali wziąć udział: J. E. ks. biskup Tymieniecki, wojewoda Jaszczolt, przedstawiciele miasta i łódzki świat artystyczny.

Katalog wystawy obejmuje około 250 prac prof. Stabrowskiego uczeniacy jego p. Gentil-Tippenbauer oraz łódzkiego artysty p. Z. Poduszki. Spodziewany jest udział gości ze stolicy.

O godzinie 8-ej wiecz. Kazimierz Kalinowski — literat z Poznania — wygłosi odczyt o twórczości Kazimierza Stabrowskiego p. t. „Malarz wielkich tajemnic”, zaś o godzinie 9-ej wiecz. odbędzie się staraniem Po-

skiego Klubu Artystycznego bankiet, na który zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Miejskiej Galerii Sztuki (telefon 1-15).

W dniu wczorajszym prof. Stabrowski otrzymał od p. marsz. Piłsudskiego depechę z życzeniami. Dziś jest spodziewana depecha od Ojca Świętego.

TEATR MIEJSKI.

Dziś przedostatnie przedstawienie przed przerwą świąteczną „Mściciel” Stanisława Przybyszewskiego, po cenach niższych.

Jutro ostatnie przedstawienie przed świętami „Najdroższa moja Peg”. Ceny niższe.

W czwartek, piątek, sobotę przedstawienia zawieszono. W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie wieczorowe. Dama będzie premiera efektownej, sensacyjnej komedji widowiskowej w 5 aktach ze słynnej powieści P. Lony'a „Kobieta i pajac” (La femme et le pantin).

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj we wtorek po raz ostatni sensacja sezonu interesująca „Pamiętniki szatana” z pp. Brncowska, Brandtówna, Brzozowska, Niemirzanka, Dębiczem, Puchalskim, Bolkowskim, Góreckim i Skorasińskim w rolach głównych którzy znajdują tutaj wdzięczne pole do popisu. Jutro w środę poraz ostatni „Krakowiaczy i Górale”, dosko-

nia komedjo-opera polska z muzyką „Śpiewami” i tańcami, cieszącą się na naszej scenie popularnej wielkiem powodzeniem przez szereg wieczorów. W czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.

PRZEZ RADJO.

Program na dzień 12 IV r.b.

Warszawa długość fali 1111 mtr.

Godz. 15.00. — 15.25 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.00 — 16.25 — IV odczyt dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Nauka o Polsce współczesnej” — wygłosi prof. Aleksander Janowski; godz. 16.45 — 17.10 — Odczyt p. t. „Polska flota wojenna” — wygłosi por. marynarki Wolski; godzina 17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Wincenty Jakubczyk (klarnet); prof. Jerzy Lefeld (akompaniament); godz. 18.40 — 19.00 Poznańskości — wygłosi p. L. La wiński; godzina 19.00 — 19.25 — Odczyt p. t. „Życie obyczajowe i towarzyskie Paryża po Wielkiej Rewolucji” — wygłosi prof. Henryk Mościcki godzina 19.30 — 19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45 — 20.10 — Odczyt p. t. „Niagara” — wygłosi prof. Aleksander Janowski godz. 20.10 — 20.20 — przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. Godz. 20.20 — Odczyt p. t. „O Wagnerze” — wygłosi prof. Józef Rozenzweig; godz. 20.30 — Koncert wieczorny symfoniczny, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: Powiększona orkiestra R.P. pod dyr.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 2.

ŚNIADANIA, OBIADY, KOLAČE

SMACZNE I TANI:

Kilińskiego 123, bufet Resurus.

WYTWÓRNIE GILZ:

„Skala”, Al. Kościuszki 41.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO — JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, telefon 50-17.

SKLEPY TYTONIOWE:

Wojtatowicz, Cegielniana 74.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

J. Jabłoński, Piotrkowska 257.

Matuszewski, Piotrkowska 307.

SKLEPY SPOŻYWCZE.

Jokiel, Przędzalniana 17.

Zywiecka, Emilji 52.

Kmiecicka, Kilińskiego 178.

A. Józwiak, Franciszkańska 30.

Szychowicz, Łagiewnicka 30.

Fr. Kepa, Wólczajska 141.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Dębowski Piotr, Kilińskiego 32.

Krzczkowski, Ogrodowa 9.

Kurczewski, Zgierska 59.

Oskar Pietsch i S-ka, Wólczajska 109.

Nawrocki, Pomorska 94.

Olczyk, Pomorska 84.

Zasada, Radwańska 1.

MAGAZYN MÓD DAMSKICH:

M Zielińska, Główna 2.

VANNICIZI I VASWA VICELENO.

Szarf, Napiórkowskiego 22.

SKLEPY KOLONJALNE:

Pałczyński, Andrzeja 48.

Sworzyńska, Rokicińska 11.

W. Górski, Miedziana 22.

SKŁADY APTECZNE:

Turski, Napiórkowskiego 42.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBARNIE:

Durczyński, Brzezińska 5, Filja, Pomorska 2.

SKŁADY TRUMIEN:

Buczkowski, Kościelna 5.

SKLEPY RZEŹNICZE:

Zapędowski, Gubernatorska 27.

Glapiński, Gubernatorska 23.

Stamirowski, Grabowa 21.

Szczepaniak, Rzgowska 12.

SKLEPY GALANTERYJNE:

F. Piątczak, Piotrkowska 89.

PIWIARNIE:

Gorzkowski, ul. Marysińska 24.

Buda, Zgierska 79.

J. Jabłońska, Piotrkowska 257.

St. Fraszczyńska, Główna 34.

Szubert, Emilji 44.

Nagiel, Grabowa 27.

Nyga, Rzgowska 1.

Gawrońska, Kilińskiego 197.

K. Miałkowski, Przędzalniana 56.

K. Mikoszurski, Kałna 56.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Szumiński, Kopernika 30.

Uznański, Kilińskiego 176.

Połowski, Oblegarska 5.

Bajer, Rzgowska 63.

CUKIERNIE:

Nowacki, cuk. „Świtezianka” 189.

Grzesik, Sienkiewicza, 40.

PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:

Morawski, Andrzeja 43.

MASARNIE:

A. Szkuclarek, Rzgowska 69.

Zielińska, Zgierska 128.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Briger, Pańska 69.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Dzieniałkowski, Emilji 46.

Gajda, Kilińskiego 216.

PIEKARNIE:

Grafińska, Kopernika 30.

Wandachowicz, Grabowa 20.

W. Wieczorkowski, Rzgowska 92.

Dyderski, Sosnowa 12.

Retelewski, Brzezińska 92.

Biskupski, Pabjanicka Szosa 35.

Bednarek, Nowo-Kałna 3.

KRAWCY:

Grzejda, Gubernatorska 42.

PRACOWNIE STELMACHSKIE:

J. Miroński, Łagiewnicka 72.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH:

Wojciechowski, Kilińskiego 172.

RESTAURACJE:

Wojciechowski, Kilińskiego 180.

Karłowicz, Przędzalniana 62.

Oleszczuk, Zgierska 75.

Kuciński, Franciszkańska 33.

Wilmański, Zachodnia 11.

PRALNIE:

Witkowska, Pańska 54.

PRACOWNIE OBUWIA:

Zboczycy, Franciszkańska 42.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Marcinkowski, Kopernika 23.

WSZELEKI
BÓL GŁOWY
USUWA NIEZAWODNIE
PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
SOWA
APTEKA
KAMBURGA 2 518
W ŁODZI
DO NABYCIA WSZĘDZIE

SKLEP BŁAWATNY
Henryk Szulc
Łódź, ul. św. Andrzeja Nr. 3.
poleca na święta wełny, bawełny, kilimy i kapy
łódzkie w dużym wyborze, oraz kapelusze dam-
skie najnowszych fasonów.
Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

„FRAMBOLI”
Gmach Grand-Hotelu.
Poleca niebywały wybór świątecznych wyrobów z marce-
panów i czekolady oraz ozdobne bombonierki w wielkim
wyborze
2167-

Łózka
metalowe, ma-
ternace, wózki,
łóżecka i krze-
selka dziecięce
rolnagi na do-
godnych warun-
kach po ce-
nach konkuren-
cyjnych daje „Palma” Naruto-
wicza 26, 1145-

30 proc.
niżej cen zwykłych, poleca
wszelkie ubiory męskie dam-
skie i dziecięce, jak również
i na obstalunek i rekomenda na
miejscu
Z. Zalcan Główna 24
Uwaga: Okazicielom ogłaszer
specjalny rabat 6118-1

Aczkolwiek
nasze aparaty z wiecznym asse-
sirem są najpraktyczniejsze, po-
nieważ są najtrwałsze a przez-
to samo stanowią najtańsze.
Do każdego telefonu dodajemy
jedną membranę igłową
Darmo.
Wybór płyt szafirenych, igł-
owych i części obrzymi. Sprze-
daj gotówką i spłaty kilka-
miesięczne. Zamiana, reperacje
solidnie i tanio. Łódź, Nowot 19.

Uwaga. 1402
Fryzjer damski i męski
Farbowanie, ondulacja
wodna. Piotrkowska 103

Grand-Kino

Królowa Puszczy

Potężny dramat w 10 wielkich aktach, ilustrujący tragiczne dzieło wprowadzonej przez maharadzę kobiet.

Dziś premiera.

Nad program.

Nad program.

JCZEF WOLSKI

1231—

Łódź, Piotrkowska 3, Telefon № 26-99.

— Firma egzystuje od 1893 r. —

Poleca na nadchodzące Święta w wielkim wyborze

Wytwerne wina, koniaki, likiery, rumy, wódki

oraz towary kolonialne i delikatesy

po cenach niżej wszelkiej konkurencji.

Jarzębiak Izdebniki, porter angielski, Homary.

Wina, miody i spirytualje
 najtaniej nabyć można tylko w bogato zaopatrzonym
 sklepie przy ul. Piotrkowskiej № 127
STEFANA PIOTROWICZA

Telefon 7-80.

Telefon 7-80.

Najlepsze
Wina, Miody, Likieri
 i wszystkie spirytualje

po cenach najniższych poleca firma

„S. Jaworski“

Piotrkowska 54, róg Pr. Narutowicza

(Dzielnia) Telefon 43-76.

1189—

Potrzebni wykwalifikowani

2188—

m o d e l a r z e

Zgłaszać się do biura ruchu, Piotrkowska № 217.

Tow. Akc. „J. John“ w Łodzi.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę 2500 mtr. sześć. kamienia polnego i 2500 mtr. sześć. kostki dzikiej do brukowania ulic. Termin nadsyłania ofert według wzoru, który otrzymać można w Wydziale Budownictwa — Oddział Komunikacji upływa z dniem 19 kwietnia 1927 r.

Wzrunki konkursu, warunki techniczne na dostawę kamienia i wzór umowy przegladac można w Wydziale Budownictwa — Oddział Komunikacji, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 53, poczynając od dnia 11 kwietnia 1927 roku codziennie od godziny 9 do 13-ej.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1927 roku.

MAGISTRAT M. ŁODZI

1275

Wykwalifikowane pracownice

do ubierania męskich kapeluszy (garniarki) znajdują stałą pracę w Łódzkiej Fabryce Kapeluszy dawn. Herman Schlee, So. Akc. Targowa Nr. 2.

1195

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu Grabowa 25.
2132—3

Tanio na wyplatę obuwi ulica Piotrkowska 57, w podwórzu 5 wejście.
2190—10

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebny chłopiec do zakładu rymarskiego. Juliusza 21, Dłutych.
2172—1

Potrzebni sprzedawcy, sprzedawczyńki, Sienkiewicza 3 i 5 Związek Strzelecki. 2176—1

Potrzebna służąca do wszystkiego Artur Eger, Sienkiewicza 59.
2210—2

Służąca do wszystkiego ze świadectwami potrzebna od zaraz: pensja dobra, lecz niezbędna dobra rekomendacja, ul. Kilińskiego 145, Kostkiewiczowa.
2202—2

Potrzebny chłopiec do posyłek Harriers 6-go Sierpala 18, II piętro.
2203—1

Potrzebna służąca do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i do dzieł. Piotrkowska 153, K. Walt.
2216—1

Chłopiec do posyłek potrzebny Zgłaszać się sklep ulica Andrzeja 28.
2218—1

Różne.

Wydzierżawie 10 morgów ornej ziemi pod Konstantynowem Wiadomość: Łódź, ul. Gdańska 6, front III piętro m. 9.
2166—1

Zgubiono świadectwo przemysłowe III kategorii na zakład ogrodniczy, wydane na imię Hermana Einbrodta. Zwrócić za wynagrodzeniem Pomorska 52, Einbrodt.
42.4—2

Zaginęła suka rasy wilezkiej z kagańcem i obroży nabijanej mosiężnymi krążkami. Łaska wyznacza zechce zawiać lub odprowadzić za zwrótem kosztów ul. 28 p, St. Kan. № 48, m. 10 Tucholski.
2208—1

Biuro drózb R. Walecyski Piotrkowska Nr. 90. Podania do sądu, władz administracyjnych, wojskowych; apelacje, rekursy do władz skarbowych, odwołania w sprawach podatkowych do Komisji Odwoławczych i t.p. Przepisywanie na maszynie.
2174—1

Młoda panienska chrześcijańska z 6 kl. wykształceniem zna język niemiecki w piśmie i łacinę poszukuje jakkolwiek posady Mała być na wyjazd (tylko tramwajem) Łaska we oferty sub „Przy rodzicach“
2212—1

Lokale i mieszkania.

Mieszkanie ładne dwupokojowe, z kuchnią zaraz do wynajęcia w Radogoszczu Szosa Zgierska 48, Wład. Łódź, Piotrkowska 51, Sapiński g. 3—6.
2122—5

Skradziono

weksel po wykupieniu z Banku Łódzkiego Nr. 647 na sumę zł. 200.— pl. 10 kwietnia r. p. wyst. T. wa Rzemieślniczej „Rekurs“ na szezecie K. Dawidczyńskiego.
1378—1

Przybłąkał

się pies WILK odebrać można Piotrkowska Nr. 135, Andrzejewski.
1400

inne ogłoszenia

potynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przyspieszania szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesięczne. 6-go sierpnia 14, pralnia.
2089—1

Sprzedż.

Wyprzedaż otomany, kozetki, krzesła. Duży wybór, ceny niskie, warunki dogodne, w zakładzie tapicerskim Stanisława Gabaly Karola 1.
2060—1

Sklep dobrze prosperujący do sprzedania z powodu zmiany interesu. Rajtera 28, w sklepie.
2206—8

AIAIA! Meble. Dywany, Łódzka metalowa, otomany, leżanki, materace patentowane i miękkie, krzesła gęste, meble kuchenne, biurowe, biurka, biljoteki, etażerki, wieszadła, białe salony. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli W. Remiazowskiego Piotrkowska 116, I p. front tel. 2161.
1171—14

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycajane 7 gr., wśród drobnych 10; nekrologi 25 dr. komunikaty 15 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Sironica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do goda. 7-jej w. po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego samowiadomienia. „Rozwój“ można samowiadomienia w Zgiersku u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inż. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sądowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku datennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W. tłoczni T. Czajewskiego

Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek